

Fala nienawiści na piotrkowskim stadionie

26 listopada 2016



Nieczęsto się zdarza, aby mecz juniorów był zabezpieczany przez ochroniarzy i policjantów, ale w przypadku ostatniego spotkania w II lidze wojewódzkiej juniorów pomiędzy Polonią a UKS Concordia 1909 ich obecność prawdopodobnie zapobiegła burdom. Fani Polonii niemal przez cały mecz wyzywali piłkarzy przeciwnej drużyny, a wszystkiemu przysłuchiwały się m.in. małe dzieci. Co jeszcze musi się wydarzyć, żeby ktoś wreszcie przerwał tę spiralę nienawiści?

„Concordia starą kur...ą jest”, „jazda z kur...ami, Polonia jazda z kur...ami”, między innymi w taki sposób kibice piotrkowskiego Polonii dopingowali swój zespół podczas ostatniego meczu z Uczniowskim Klubem Sportowym Concordia 1909 Piotrków Trybunalski, rozegranego w ramach II ligi wojewódzkiej juniorów. Spotkanie odbyło się na Stadionie Miejskim Concordia, oglądało je co najmniej kilkadziesiąt osób, w tym wiele kobiet i dzieci. Działacze Concordii, którzy byli organizatorami tego spotkania wynajęli na ten mecz ochronę i poprosili o pomoc policjantów, zrobili to nie bez przyczyny, 1,5 roku temu kibice Polonii, wśród których był także zawodnik tego klubu, pobili młodych piłkarzy Concordii wracających z treningu. Po nagłośnieniu sprawy do żadnych tego typu incydentów nie dochodziło. Jak twierdzą działacze Concordii wszystko zmieniło się kilkanaście dni temu, jeszcze przed ostatnim meczem derbowym. - Podczas meczu dzieciaków z rocznika 2005 rozegranym pomiędzy naszymi klubami, trzech młodzi kibice Polonii przez całe spotkanie wyzywali moich podopiecznych, a po meczu, wychodząc ze stadionu, chcieli zaatakować jednego z moich chłopaków, na szczęście zareagowałem i ich przegoniłem - mówi Oskar Kulik, członek zarządu UKS Concordia 1909 Piotrków Trybunalski.

To właśnie po tym meczu działacze Concordii podjęli decyzję, że podczas derbowego pojedynku, który był zaplanowany na 5 listopada, wynajmą ochronę i poproszą o pomoc policję. - Gdy Oskar powiedział mi, że należy tak postąpić, wydawało mi się, że przesadza, ale gdy przyjechałem na mecz, okazało się, że decyzja była słuszna.

Atmosfera była bardzo zła, obelgi, ciągłe wyzwiska, jakby tego było mało kibice odpalili race. Nie tylko fani Polonii zachowywali się skandalicznie, ale także jej piłkarze, jeden z zawodników, który został ukarany czerwoną kartką, schodząc z boiska pokazał kibicom naszej drużyny środkowy palec, wykrzykując „jeb...ni sędziowie, pierdo...ni kibice”. Obawiam się, że w Polonii istnieje przyzwolenie na tego typu zachowania, ponieważ o ile władze klubu mogą nie mieć wpływu na zachowanie kibiców, to na swoich piłkarzy mogą chyba wpłynąć? - pyta Tomasz Kowalski, wiceprezes UKS Concordia 1909 Piotrków Trybunalski. Po meczu kibice Polonii zostali wylegitymowani przez policjantów, kilku z nich ukarano. - Zabezpieczaliśmy w trybie interwencyjnym ten mecz, doszło tam do zakłócenia spokoju, kibice używali słów wulgarnych i odpalili race, dwie osoby dorosłe, 17-letni i 20-letni piotrkowianie zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 500 złotych, wobec jednej osoby nieletniej skierowano wniosek do sądu dla nieletnich - powiedziała mł. asp. Ilona Sidorko, oficer prasowy KMP w Piotrkowie Trybunalskim.

Kibice nieznanani?

Na meczu byli także działacze piotrkowskiej Polonii. - Mówią, że to kibice Polonii, ja stałam obok i z całej tej grupy znałam tylko dwie osoby, to byli i obecni piłkarze Polonii, zawołałam ich do siebie, poprosiłam, żeby uspokoiли pozostałych, tamci jednak nie reagowali. Nie znając tych ludzi, nie wiedząc kim oni są, ja nie mogę brać za nich odpowiedzialności, natomiast z piłkarzami grup młodzieżowych regularnie rozmawiamy, widać to było na początku tego meczu, gdy nasi zawodnicy przywitali się nie tylko z

zawodnikami Concordii przebywającymi na boisku, ale także z tymi z ławki rezerwowych. Tego uczymy, tego wymagamy od naszych młodszych zawodników – powiedziała Jolanta Grzesiuk, prezes PKS Polonia Piotrków Trybunalski.

Zachowaniem fanów i piłkarzy Polonii zbulwersowani są nie tylko działacze Concordii, ale i Stanisław Sipa, prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej i wiceprezes Łódzkiego Związku Piłki Nożnej. - To jest niebywałe, że podczas meczu grup młodzieżowych interweniowała policja, a porządku pilnowali ochroniarze. Smuci mnie ta sytuacja, ponieważ zachowanie tych kibiców godzi w okręg, godzi w miasto. Do podobnych incydentów niestety dochodziło też w przeszłości, próbowaliśmy reagować, prosiliśmy, nie przyniosło to jednak rezultatu, być może ci młodzi ludzie, którzy zachowują się w niewłaściwy sposób, nie zdają sobie sprawy, z tego, że w ten sposób krzywdzą przede wszystkim swoje kluby, prowokując kary dyscyplinarne i finansowe – mówi prezes Stanisław Sipa.

Była akcja, jest reakcja

Kilka dni temu w piotrkowskim magistracie odbyło się spotkanie, w którym oprócz prezesa Stanisława Sipy wzięli udział także policjanci, wiceprezydent Andrzej Kacperek oraz przedstawiciele obydwu klubów, w komunikacie, który ukazał się na stronie internetowej Urzędu Miasta czytamy m.in.: „Władze zainteresowanych klubów zrelacjonowały sytuację oraz obejrzano policyjne materiały video z meczu. Wszystkie obecne strony zgodnie podkreśliły, że na trybunach doszło do nagannego zachowania kibiców gości, które nie powinno mieć miejsca. Ustalono również, że dodatkowo zostaną podjęte działania profilaktyczne, które mają zapobiegać takim sytuacjom. Wiceprezydent Andrzej Kacperek zapowiedział, że do przyszłorocznej edycji programu Bezpieczne Miasto wróci projekt Bezpieczne kibicowanie. W jego ramach mają pojawić się m.in. spotkania młodzieży i kibiców z psychologiem oraz policją. Podczas tych pogadank będą prezentowane przykłady kulturalnego dopingowania swoich drużyn. Funkcjonariusze opowiedzą także o sankcjach, jakie grożą za niestosowne zachowanie się przed, w trakcie i po zawodach sportowych. Władze klubów zadeklarowały także wzajemne zapraszanie się na turnieje piłkarskie, które dodatkowo mają budować pozytywny wizerunek piłki nożnej w Piotrkowie Trybunalskim”.

Dużo ostrzej zareagowali działacze Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, Bartosz Lenarcik, który schodząc z boiska wyzywał kibiców i sędziów został zawieszony na siedem miesięcy (do 21 czerwca 2017 roku), ponadto przedstawiciele ŁZPN nałożyli karę zasadniczą zakazu wyjazdów zorganizowanych grup kibiców Polonii na dwa mecze i karę pieniężną w wysokości 200 złotych. Od jednego, jak i drugiego orzeczenia można się odwołać do Komisji Odwoławczej ŁZPN. Jak udało nam się ustalić, działacze Polonii zobowiązali się ponadto do ukarania zawodników, którzy podczas derbowego meczu zachowywali się nieodpowiednio. Oczywiście nie można wrzucać wszystkich kibiców i piłkarzy Polonii do jednego worka, są wśród nich tacy, którzy zachowują się wzorowo, jednak tych, którzy notorycznie używają wulgaryzmów, należy bezwzględnie karać, być może najprostszym rozwiązaniem, byłoby niewpuszczanie ich na mecze? Dotyczy to także piłkarzy, nie tylko Polonii, ale także innych piotrkowskich klubów, przykłady można mnożyć, podczas sobotnich Mistrzostw Okręgu Piotrkowskiego w Halowej Piłce Nożnej (rocznik 2005) jeden z piłkarzy, po dyskusyjnym jego zdaniem werdykcie arbitra spojrzął na sędziego i zaczął pukać się w czoło. Nie od dziś wiadomo, że odpowiednią postawę najłatwiej ukształtować, pracując z zawodnikami od najmłodszych lat, o to powinni jednak zadbać nie tylko trenerzy, ale także rodzice i starsi klubowi koledzy. Parafrazując hasło stowarzyszenia „Nigdy więcej”, wykopmy chuliganów ze stadionów. Razem.

<http://www.epiotrkow.pl/news/Fala-nienawisci-na-piotrkowskim-stadionie,26948,0,2>